



Marek Tomalik
Lady **Australia**

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Autor oraz Wydawnictwo HELION dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz Wydawnictwo HELION nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Redaktor prowadzący: Ewelina Burska

Redakcja: Anna Willman

Projekt okładki: ULABUKA

Opracowanie graficzne i skład: Icono.pl Piotr Pękała

Zdjęcia wewnątrz książki i na okładce: Marek Tomalik

Fotografia autora na skrzydełku: Marek „Ptaszek” Zimowski

Jeśli nie zaznaczono inaczej, wszystkie cytaty z Williama Blake’a pochodzą z utworu „*Małżeństwo Nieba i Piekła*”, tłum. Franek Wygoda, Rękodzielnia Arhat, Wrocław 2002.

Wydawnictwo HELION

ul. Kościuszki 1c, 44-100 GLIWICE

tel. 32 231 22 19, 32 230 98 63

e-mail: redakcja@bezdroza.pl

WWW: <http://bezdroza.pl> (księgarnia internetowa)

Drogi Czytelniku!

Jeżeli chcesz ocenić tę książkę, zajrzyj pod adres

<http://bezdroza.pl/user/opinie?belaus>

ISBN: 978-83-246-4895-5

Copyright © Helion 2013

Printed in Poland.

- [Kup książkę](#)
- [Poleć książkę](#)
- [Oceń książkę](#)

- [Księgarnia internetowa](#)
- [Lubię to! » Nasza społeczność](#)

PANA (ZIEMIA)	15
<i>Gdyby oczyścić bramy percepcji, każda rzecz ukazałaby się człowiekowi, jaka jest nieskończona.</i>	
GARRAYURA (NIEBO)	39
<i>Gdy widzisz Orła, widzisz część Geniuszu, podnieś głowę!</i>	
JUNGKU (OGIEŃ/ŻAR)	61
<i>Rintraħ ryczy & w nabrzmiate powietrze ciska ognie swe.</i>	
TJINTIRKA (KONIK POLNY)	71
<i>Spojrzenie odmienione wszystko odmienia.</i>	
PUNU (ZIELONE)	79
<i>Przyciąganie i Odpychanie, Rozum i Energia, Miłość i Nienawiść konieczne są dla Ludzkiego istnienia.</i>	
KWATYE (WODA)	109
<i>W rzece zanurz kochającego wodę.</i>	
BOONDIE (SKAŁA)	143
<i>Młodość to nie tylko gładkość skóry.</i>	
ALTYERRE (DREAMTIME)	171
<i>Wszystko, w co można uwierzyć, odzwierciedla prawdę.</i>	
BUYA NAGI (NIECH BĘDZIE ŚWIATŁO)	179
<i>Zobaczyć świat w ziarenku piasku Niebiosa w jednym kwiecie z lasu W ściśniętej dłoni zamknąć bezmiar W godzinie – nieskończoność czasu.</i>	
OPIS ILUSTRACJI	184



Pitjantjatjara należy do pustynno-zachodniej grupy języków pama-nyungan używanych w centralnej Australii przez około 3000 ludzi, dla 80% spośród nich jest to jedyny język. W języku pitjantjatjara *pana* znaczy „ziemia”.

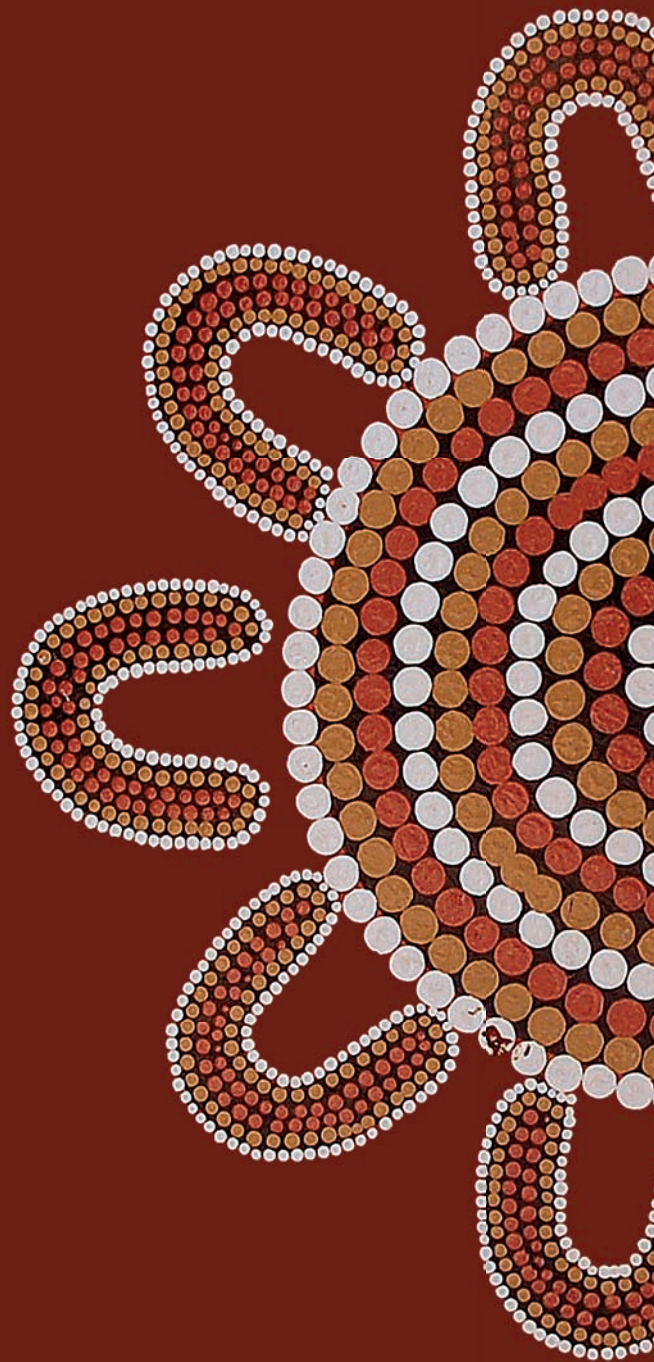


Hugo Race – Australijski songwriter i producent muzyczny. Kiedyś zasiliał szeregi kultowego Nick Cave and the Bad Seeds, od kilkunastu lat ma własny zespół, z którym chętnie zagląda do Europy, także do Polski. Aby ucho złapało Hugona, polecam album *Fatalists* (2011) – to dobry wstęp do czegoś, co nazywam *slow music*. Myślę, że jego pieśni mocno wpisują się w klimat Outbacku, nawet wtedy, kiedy o nim w tekstach milczą. Dają genialny napęd do polykania setek i tysięcy kilometrów. Więcej: www.hugoracemusic.com.

Posłuchaj muzyki do rozdziału: www.australia-przygoda.com/radio.html.

PANA


ZIEMIA



Hugo Race

Gdyby oczyścić bramy percepcji, każda rzecz ukazałaby się człowiekowi, jaka jest nieskończona.

William Blake



Outback, rozumiany jako interior Australii, jest wielki, niezmierny i nieogarnięty. **Jest większy i surowszy niż życie.** Wszystko pozostaje poza nim. Sprawy i rzeczy. To miejsce, gdzie chwilowe harmonie utkane są z kontrastów. Miejsce na pograniczu dwóch stanów skupienia, na krawędzi snu, Blake'owskie drzwi percepcji. Jak Czerwona Dziura zasysająca nie tylko materię, ale nawet światło. Hotel California ze starej piosenki The Eagles – do którego łatwo jest wejść, ale nie sposób go opuścić. Wdałeś się we flirt z Australią Jej Środka – przepadłeś. Monogamia. Zapomnij o innych. Już ona zadba, aby cię wyizolować, najpierw podstępnie eksponując swe wdzięki, aby całkowicie otumanić, uzależnić. Jest miejscem osamotnienia – ze średnią dwóch ludzi na kilometr kwadratowy (czasem, pokonując tysiące kilometrów, nawet tych dwóch nie widziałem). Miejsce, gdzie nie tylko na horyzoncie zakrzywia się przestrzeń. Absolutny dostatek przestrzeni – jak okiem sięgnąć – ty i nieskończoność z pozoru powtarzalnego krajobrazu.

(...) rzućmy się w tę pustkę i zobaczymy, co nas tam czeka (...).

William Blake





Poczułem **przestrzeń, wolność** i to, czym jest wchłanianie kilometrów. Całkiem niedawno rozumiałem, że jestem uzależniony od polykania kilometrów, także pieszo. Zdobywanie, osvajanie, chłonięcie miejsc jest interesujące, jednak jadę nie po coś, ale dla samego faktu jechania. Potrzebuję tego, bo to dodaje energii. W pociągu czy samolocie siedzę przy oknie, czasem mam przy sobie jakieś książki, ale jednocześnie cały czas patrzę na to, co widać za szybą. Muszę rejestrować odległość, którą przemierzam. Jestem szczęśliwy, kiedy mogę po prostu jechać. Albo spacerować. Po prostu lubię być w ruchu, lubię się przemieszczać. Mój świat musi się zmieniać, kręcić.

Oczy z ognia, nozdrza z wiatru, usta z wody, broda z ziemi.

William Blake





Czy Australia jest erotyczna? Tak! I mam nadzieję, że w tej książce uda mi się to pokazać. Nie będzie tu jednak relacji z rozebranych plaż czy rajdu po domach opieki seksualnej ani reportażu z ukrytej kamery. Będzie fotoplastykon skojarzeń, ekscytujące spojrzenia na skały, dyskretne podglądanie drzew, kwiatów, owoców i zwierząt. Wszystko z przejazdów samochodem terenowym przez zatrzymany w czasie Outback – mityczną, pradawną krainę Aborygenów, czerwonych piasków, pustynnych szlaków, dziwnych stworzeń, bezkresnych równin, niecodziennej roślinności i... dużego pragnienia! Tam, gdzie kontrastują kolory: czerwony – wydm, mrocznozielony – dębów pustynnych, złoty i szafiowy – dominującej w krajobrazie trawy spinifex*, trupiobiałe – „duchowych” eukaliptusów i purpurowomglisty – o zachodzie słońca, gdzieś na horyzoncie, ponad niewysokimi pasmami rozpadających się gór. Podczas tej męskiej przygody niemal wszystko **kojarzy się z jednym**. Wyobraźnię podkreca także wyjątkowo „bezpruderyjna” mitologia aborygeńska.


Gdzie się zaczyna ta mityczna kraina, która jest moją ukochaną? W każdym kierunku od Wiluny, na południe od Darwin, na zachód od Alice Springs, na północ od Adelajdy. W zasięgu kuli sztucera, poza obszarem ogólnego dostępu. Tam, gdzie większość ludzi zawraca, mówiąc: **„To już koniec świata, szkoda auta”**. Gdzie zaczyna się prawdziwa przygoda, gdzie mity sklejone są z faktami. Gdzie lokalne legendy weszły na zawsze do historii kraju, który cierpi z powodu jej braku, i stały się trwałym elementem psychiki, dumy Piątego Kontynentu, jego odrębności.



* Spinifex – rodzaj ostrej, suchej trawy wypełniającej bezkresne połacie australijskiego Outbacku. Potrafi przebić skórę, dotkliwie raniąc. Jest zmorą kierowców – w kontakcie z rozgrzаныmi częściami silnika może spowodować samozapłon i pożar buszu na ogromną skalę.

To dalej niż busz, który mieszkańcy bardziej izolowanych farm mają w zasięgu poobiedniego spaceru. To tam, gdzie jedynym środkiem lokomocji jest auto z napędem na cztery koła albo crossowy dwuślad. Niemal jedynym, bo Aborygeni tam, gdzie ty nie wjedziesz, poradzą sobie zdezelowaną osobówką.





Będiesz zazdrosna, bo znów będę penetrował zarośla
mojej Auuuuuuuuuu, ostrożnie stąpał po jej kędziorkach,
delikatnie sypał jej piach we włosy...

Lady A. ma swoje sposoby, by zafascynować, oczarować i uzależnić. Pomaga jej w tym skutecznie cała Przyroda, która – jak to celnie ujął mieszkający tam kiedyś Jacek Kaczmarek – jest fantasmagoryczna. Inna od wszystkich. Obezwładniająca, halucynogenna, odrealniona, często przerażająca. **Potrafi otumanić jak prawdziwa femme fatale**, przestraszyć jak zły sen. Jak to kobieta, lubi klejnoty i ma ich niemało: aż 15 spośród jej naturalnych skarbów znalazło się na Liście światowego dziedzictwa kulturalnego i przyrodniczego. Wśród tych najważniejszych: parki narodowe Kakadu, Uluru-Kata Tjuta, Region Wyschniętych Jezior Willandra (jedno z najciekawszych miejsc archeologicznych świata), Wielka Rafa Korallowa i nieprzebrane bogactwa dzikiej Tasmanii.

Park Narodowy Kakadu jest najważniejszym na świecie miejscem lęgowym niebezpiecznego rozbójnika – krokodyla słonowodnego, który dzieli wody z bardziej przyjaznymi człowiekowi żółtiami i węzami wodnymi. W szerszym znaczeniu – wiele z tego, co cię otacza, ukrywa się przed twoim okiem, ale podskórnie czujesz tak zwaną obecność. To jedna z tajemnic Pani A. Wzdłuż najdłuższych plaż świata czają się rekiny i płaszczki. Źródło niepokojów. U północnych wybrzeży można wypatrzeć największą rybę świata – rekina wielorybiego (do 20 m długości) i niedobitki... syren, czyli krów morskich. Łąd obfituje m.in. w 60 gatunków kangurów, niemisie koala, osiem z dziesięciu najbardziej jadowitych węży świata. To tylko część egzotycznej menażerii, w której lubuje się Lady Australia.

Moja Pani miewa mroczne nastroje. A wtedy pojawia się jej niepokojąca świta – eukaliptusowe duchy (ghost gum tree), które przy pełni księżyca mogą skutecznie napędzić stracha nocnym markom. Ich biała, odbijająca srebrzyste promienie kora do złudzenia przypomina zjawę. Wybujale, asymetryczne konary tych drzew można by zatrudnić **w najposępniejszych thrillerach** i deathmetalowych teledyskach. Nawet w słoneczny dzień budzą grozę. A jednocześnie są niepowtarzalnie piękne.



PROGRAM PARTNERSKI

GRUPY WYDAWNICZEJ HELION

- 
- 1. ZAREJESTRUJ SIĘ**
 - 2. PREZENTUJ KSIĄŻKI**
 - 3. ZBIERAJ PROWIZJĘ**

Zmień swoją stronę WWW
w działający bankomat!

Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!

<http://program-partnerski.helion.pl>

GRUPA WYDAWNICZA

 **Helion SA**

Zanurz się w dziki, metafizyczny interior — i docień surowe piękno Australii...

Majestatyczne piękno australijskiej ziemi, tej najbardziej pociągającej, nieoczywistej i niedostępnej, woła i przywabia niespokojne duchy. Jednym z nich jest Marek Tomalik, autor zjawiskowej opowieści o najmniejszym kontynencie świata. Australia widziana jego oczami to ziemia wielkich kontrastów i możliwości, wciągająca i rzucająca wyzwania, kusząca niby syrena i wymagająca całkowitego oddania.

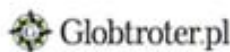
Marek Tomalik zakochany jest w swojej Lady od lat, a całą jego książkę przenika duch zrozumienia i szacunku dla jej odmienności. Tekst, na pozór utkany ze skrawków luźnych skojarzeń, układa się w spójny obraz podróży przez piekło i niebo, ziemię spaloną i ziemię kwitnącą tysiącem kwiatów, krainę fascynującą i fantasmagoryczną, na przekór własnej słabości. Tomalika interesuje przemierzanie świata, wędrówka po bezdrożach, odkrywanie miejsc dziewiczych i zapomnianych. Warto towarzyszyć mu w tej wyprawie.

Daj się oczarować i uwieść Australii!

To jest książka dla tych, którzy tam byli, czyli dla mnie. Widzę miejsca, które odwiedziłem. Ja tam byłem, ja to widziałem. Mogę porównywać. To jest książka dla tych, którzy marzą o podróży do Australii. Ułatwi im wiele decyzji. Marek ma łatwość pisania. Lekkie pióro. Jest szczęściarzem, bo widział więcej... Zazdroszczę mu i gratuluję. A Czytelnikom interesującym się Australią polecam. Czytać i oglądać koniecznie.

Marek Niedźwiecki, Trójka

Patroni medialni:



Nr katalogowy: 11554



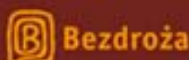
Księgarnia internetowa:
<http://bezdroza.pl>



Zamówienia telefoniczne:
0 801 339900



0 601 339900



Sprawdź najnowsze promocje:
● <http://bezdroza.pl/promocje>
Przewodniki najchętniej czytane:
● <http://bezdroza.pl/bestsellery>
Zamów informator podróżniczy:
● <http://bezdroza.pl/newsletter>

Hellon SA
ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice
tel.: 32 230 98 63
e-mail: bezdroza@bezdroza.pl
<http://bezdroza.pl>

Cena 39,90 zł

ISBN 978-83-246-4895-5



9 788324 648955